



(Moja) LEŚNA AKSJOLOGIA

GDY WCHODZĘ DO LASU, CZUJĘ, JAKBYM PRZEKROCZYŁ PRÓG ŚWIĄTYNI.

GDY WCHODZĘ DO LASU, TO JAKBYM ZA SOBĄ ZOSTAWIŁ BAGAŻ ŻYCIA.
LEKKI I WYZWOLONY CHŁONĘ WOLNYMI ZMYŚLAMI TEN INNY ŚWIAT.

KIEDY WCHODZĘ DO LASU, TO WYDAJE MI SIĘ, ŻE WRACAM DO RAJU, Z KTÓREGO WYSZLI
PIERWSI RODZICE.

KIEDY WCHODZĘ DO LASU, TO JAKBYM PRZEKROCZYŁ DZIECIĘCE PROGI, KTÓRE KIEDYŚ
OPUŚCIŁEM.

GDY PRZYCHODZĘ DO LASU, TO WYDAJE MI SIĘ, JAKBYM DOSZEDŁ DO CELU DALEKIEJ
WĘDRÓWKI.

GDY WCHODZĘ DO LASU, TO JAKBYM OTWIERAŁ DRZWI GALERII, GDZIE KAŻDE DRZEWO TO
INNE, NIEPOWTARZALNE DZIEŁO SZTUKI.

KIEDY WCHODZĘ DO LASU, WYDAJE MI SIĘ, ŻE OTWIERAM KSIĄŻKĘ Z BAŚNIAMI, A KAŻDE
NAPOTKANE DRZEWO JEST BOHATEREM INNEJ OPOWIEŚCI.

KIEDY WCHODZĘ DO LASU, TO MIMO OTACZAJĄCEGO MNIE OGROMU SZCZEGÓŁÓW
ODCZUWAM ŁAD I HARMONIĘ.

W LESIE WIEM, CZYM POTRAFI BYĆ CISZA.

W LESIE ZNAJDUJĘ UKOJENIE.

W LESIE CZUJĘ SIĘ MAŁY. LAS MNIE PRZERASTA.

W LESIE CZUJĘ SIĘ WIELKI. LAS PODNOSI MNIE NA DUCHU.